Rok XXIV. Grudzień 1904. Nr. 12.

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

„SOKÓŁ“

ORGAN ZWIĄZKU POLSKICH GIMNAST. TOWARZYSTW SOKOLICH.

WYCHODZI PIERWSZEGO KAŻDEGO MIESIĄCA.

Prenumerować można: w Administracyi, w kancelaryi Tow. „Sokół“ l. 8. ul. Zimorowicza i we wszystkich księgarniach.

Redakcya we Lwowie przy ulicy Zyblikiewicza l. 4.; Administracya przy ulicy Akademickiej l. 25.

Cena prenumeracyjna:
Miejscowa rocznie
bez przesyłki . 2 kor. 40 h.
z przesyłką . 2 „ 60 „
Zamiejscowa
z przesyłką . 3 „ — „
Miejscowa półroczn.
bez przesyłki . 1 kor. 30 h.
z przesyłką . 1 „ 40 „
Zamiejscowa
z przesyłką . 1 „ 60 „
Numer pojedynczy bez przesyłki 30 hal.

Przedpłata roczna z przesyłką pocztową pod opaską:
Do Królestwa polskiego, Litwy, Rosyi 1 rs. 50 kop.
Do W. Ks. Poznańskiego Prus i Niemiec 3 marki.
Do krajów związku poczt. Europy i Stanów Zjed. Ameryki 5 franków.
Do krajów innych podług taryfy pocztowej z doliczeniem opakowania i t. d.

Pilne korespondencye upraszamy nadsełać najpóźniej do 15. w miesiącu.

Obowiązkiem każdego prawego Sokoła polskiego jest:

Dbać o zdrowie fizyczne i duchowe swoje i swoich;
Przestrzegać czystości i wyłącznego używania mowy polskiej;
Popierać przedewszystkiem przemysł polski;
Pracować usilnie nad uświadomieniem i pozyskaniem ludu do pracy narodowej.

Po Zjeździe delegatów.

T. W.

Tegoroczny Zjazd delegatów ogromnie korzystnie wyróżniał się od poprzednich. Jest pewnem, że te sejmy sokole są wskazówką życia i rozwoju sokolego — a z tego punktu widzenia stanowią one chlubne świadectwo stale postępującego naprzód Sokolstwa — stale pogłębiającego swe idee i stale rozszerzającego zakres działania.

Już sama liczba delegatów niezwykła. Na 132 gniazd uprawnionych do wysłania 171 delegatów, przybyło 127 reprezentantów z 87 gniazd.

Wśród zebranych 4 reprezentantów gniazd włościańskich (w tem jedna kobieta). Więcej jeszcze znamienną sumienność obrad. Nie ma żadnego biczowania spraw, żadnej uchwały dorywczo powziętej — a komisya organizacyjna nie ukończywszy rozpraw nad zmianą statutu wolała go usunąć z porządku dziennego, niż przedłożyć referat niezupełnie przerobiony. I wytrwałość obecnych niezwykła. Kto nie zna naszych posiedzeń (nie tylko sokolich ale w ogóle prawie wszystkich), które kończą się zwykle zamknięciem z powodu braku kompletu — tymczasem Zjazd po dwudniowych żmudnych obradach zamknięto jeszcze przy komplecie 90 blisko druhów.

Prezes Związku zagaiwszy zebranie gorąco wzmianką o uroczystości Mickiewiczowskiej wspomniał nakoniec o „legendzie“ sokolej co do majątku Związku, zbijając nieuzasadnione domysły. Czy słowa jego przekonały zebranych — a przynajmniej niektórych z nich? Wątpię — zdaje mi się przynajmniej że nie trafiły do przekonania komisyi administracyjnej, stawiającej wniosek zmniejszenia wkładek związkowych o 10%, które miałyby służyć okręgom. Na plenum jednak wniosek ten przekazano tylko do rozpatrzenia Wydziałowi Związku, pozostawiając dotychczasowe wkładki na r. 1904 i 1905. Kwestya ta nie od dziś wymaga uregulowania, a możliwość zmniejszenia wkładek dla naszych Towarzystw, laborujących zawsze na brak gotówki, byłaby pożądaną. Z tego również powodu zasadnicze znaczenie ma uchwała, uwalniająca nowo zawiązane gniazda od wkładek związkowych i okręgowych — ale pozwalająca im mimo to korzystać z wszystkich praw członka Związku. Wniosek ten, chociaż nie wyszedł od Wydziału, zdawna był już przedmiotem jego narad a uchwalony został w myśl zasad, któremi Wydział właśnie przy przyznaniu ulg nowym gniazdom chciał się kierować.

Sprawa reformy stroju sokolego w ogóle a obmyślenia stroju dla żeńskich oddziałów, dała zbyt wiele tematu do obrad i nazbyt gorąco było omawianą. Pierwsza dotycząca przedewszystkiem zmiany płaszcza nie mogła być na tak licznem zebraniu załatwioną — druga upadła. Zadecydowały ją ostatnie argumenty d. prezesa, dowodzące, że nie możnaby znaleść środków przeciw nadużyciom, przynoszącym ujmę i kobietom i Sokolstwu. Uchwała ta jakkolwiek przykra dla pewnej części naszych szeregów, daje im sposobność okazania karności. Nie dla stroju powstały żeńskie oddziały i nie przez nie one upadną — a skoro z biegiem czasu okaże się koniecznem wynaleść dla nich widomy znak przynależności do Sokolstwa, to znak ten niewątpliwie się znajdzie.

Trochę nieliczącą się z rzeczywistością była uchwała polecająca Wydziałowi wygotowanie wzorowych planów sokolni na użytek gniazd przystępujących do budowy. Poprostu nie da się to przeprowadzić, albo też schemat ogólny będzie musiał za każdym razem ulegać gruntownym zmianom. Na budowę sokolni wpływają zawsze konfiguracya terenu, zasoby materyalne, zadania budynku i t. d. co w planach wzorowych przewidzieć się nie da. Ogólne zaś wskazówki, których należy przestrzegać przy budowie zawiera znana broszura d. Cenara — i ta jest wystarczającą dotychczas.

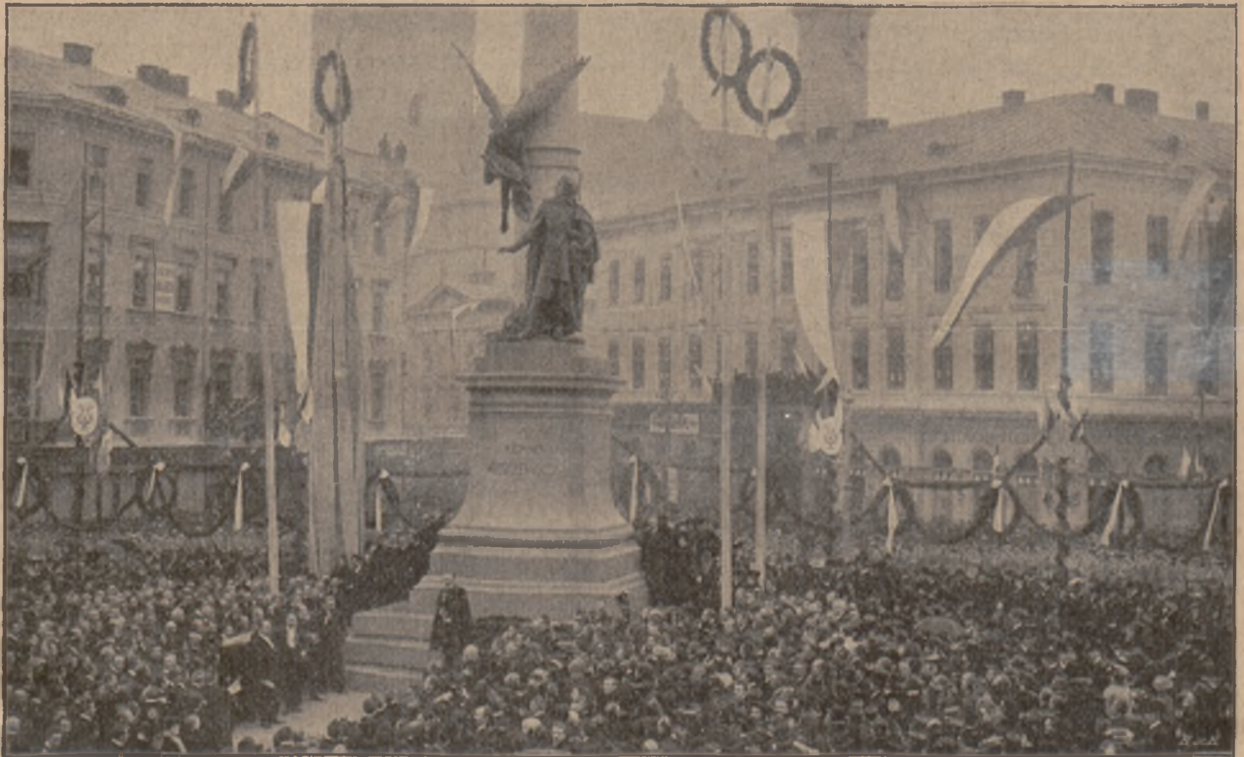
Nakoniec muszę wspomnieć o sprawie nie dotyczącej Zjazdu, ale wkrótce po nim zadecydowanej — a obchodzącej zarówno całe Sokolstwo. Wydział Sokoła-Macierzy we Lwowie uchwałą z dnia 19. listo

pada b. r. zawiązał się w komitet dla postawienia siłami Sokolstwa i całego społeczeństwa pomnika Kościuszki we Lwowie w r. 1907 jako w 40-letnią rocznicę istnienia tego gniazda. Myśli tej przyklasną niewątpliwie wszyscy — a przedewszystkiem ci, dla których bohater z pod Racławic jest patronem, wzorem. Wiadomość o tej uchwale wypowiedziana na obchodzie listopadowym w Sokole lwowskim wywołała prawdziwą burzę oklasków — a z pewnością zostanie równie radośnie przyjętą w całym kraju. Wydział lwowski może z góry liczyć na gorące współdziałanie wszystkich gniazd w tej sprawie — a na wezwanie nie da pewnie czekać zbyt długo.

Uroczystość Mickiewiczowska.

Związek sokoli otrzymał następujące pismo:

„Poczytuję sobie za miły i zaszczytny obowiązek zło-
„żenia najserdeczniejszego podziękowania całemu Sokolstwu



„polskiemu, które z prawdziwie obywatelską gorliwością
„wspierało komitet budowy w uroczystym dniu odsłonięcia
„pomnika Adama Mickiewicza we Lwowie“.

Bronisław Radziszewski, m. p. Prezes komitetu.

Był to dzień prawdziwie uroczysty nie tylko we Lwowie, ale w całym kraju.

Na jedną chwilę wstrzymał się bieg spraw codziennych — a kilkudziesięciotysięczny tłum popłynął ku pomnikowi wieszcza, aby tam złożyć hołd jego ideom, uczcić jego zasługi i kilka chwil bodaj przeżyć „górnie“ echami przeszłości. Imponujący był swą prostotą i siłą pochód hołdowniczy, otwierany zastępami dziatwy, tej najdrobniejszej, co pod opieką starszych drobne rączęta wznosząc obrzuciła pierwsza pomnik wieszcza kwieciem. Kogo tam nie było w tym pochodzie! Fala ludzi płynęła bez końca — siermięgi, kontusze i kapoty, fraki i bluzy robotnicze, młodzież i kobiety, starcy wiekiem schyleni i dziatwa.

Zarządzenie Wydziału Związku zwołujące na dzień ten Zjazd delegatów zyskało już nie aprobatę, ale poklask całego Sokolstwa, które nadspodziewanie licznie pospieszyło wraz z delegatami do Lwowa, aby uczcić pamięć największego z naszych wieszczów i obecnością swą podczas uroczystości Mickiewiczowskiej zaświadczyć o uczuciach, jakiemi ono ożywione kroczy śladem haseł wielkiego poety. Ten Zjazd Sokolstwa*) dobrze świadczy o życiu wewnętrznem gniazd, o rozbudzonych silnie uczuciach patryotycznych, szukających ujścia dla siebie w manifestacyi czynnej, pojmujących znaczenie wspólnej akcyi tam, gdzie od udziału Sokolstwa zawisł dalszy zwycięski postęp idei naszych w coraz szersze warstwy społeczeństwa. Taki zjazd to najlepsza agitacya — budzi podziw i zapał dla naszej karności i poczucia obowiązku, a widziany ze strony sokolej zasługuje na tem większe uznanie, że nie był wcale wymuszony, że dokonał się na jeden jedyny apel Wydziału Związku i to z powodów od Wydziału niezawisłych dość późno wydany.

Jakże słusznie wobec takiego objawu wstawił Wydział Związku w projekt nowego statutu ustęp o udziale Sokolstwa w obchodach narodowych — dowodzi to doskonałego czucia Wydziału z życiem ogółu Sokolstwa, pięknej harmonii jaka w republice sokolej panuje pod względem rozszerzania publicznej działalności Sokolstwa.

Związek Sokolstwa chorwackiego.

W niedzielę 6. listopada b. r. odbyło się w Suszaku, siedzibie „przymorskiego“ Sokoła chorwackiego pierwsze Walne Zgromadzenie 26 sokolich towarzystw chorwackich w celu ukonstytuowania się „Związku chorwackich towarzystw sokolich“. Prezesem Związku wybrany druh Dr. Szczepan Miletić ze Zagrzebia, zastępcą prezesa d. Dr. Božo Vinković z Karlowacza, sekretarzem d. Dr. Franciszek Bučar ze Zagrzebia, skarbnikiem d. J.

*) Podczas odsłonięcia kolumny Mickiewicza stało w szeregach 890 druhów z 92 gniazd.

Hist ze Zagrzebia, rewidentami dd. Vaniček ze Zagrzebia i Akačić ze Szuszaka, naczelnikiem d. Šulce.

Bratniemu Związkowi chorwackiemu zasełamy gorące życzenia wzrostu i rozwoju. *Zdravo! Czołem!*

Wspomnienie Zlotu.

Wyszedł z druku „Pamiętnik IV. Zlotu“ — oto pewnego rodzaju nowinka sokola. Bierze się do ręki to dzieło z żalem, że wyszło tak późno — ale po przejrzeniu choćby kilkunastu kart żal ustępuje radości i zadowoleniu, że stworzono całość piękną i drogą dla Sokolstwa. Nie dziw zresztą, że opóźniło się dzieło pisane siłami zbiorowemi, wymagające tyle czasu na zebranie artykułów różnych autorów, poddania ich ogólnej redakcyi, ujęcia w jeden system i rodzaj. A w ciągu tej pracy wyłaniały się coraz nowe potrzeby uwzględnienia jeszcze pewnych szczegółów, które pominięto lub przeoczono przy układaniu pierwotnego planu. Na opóźnieniu jednak zyskało tylko samo dzieło; przedewszystkiem rozszerzono je znacznie, bo o cztery arkusze druku, a dni zlotowe znalazły tam opis tak dokładny i obszerny, że nie możnaby prawie nic więcej o nich powiedzieć — chyba ze stanowiska fachowego, ale takie uwagi z natury rzeczy nie mogły wejść do „Pamiętnika“ jako nie obchodzące szerszego ogółu.

„Pamiętnik“ służyć powinien dla całego społeczeństwa jako pomnik Sokolstwa wielkim dniom zlotowym i wielkiej idei naszej poświęcony. Dzieło to powinno się znaleść w każdym polskim domu, jako pamiątka, ozdoba, jako elementarz sokoli dla dziatwy polskiej, jako dzieło agitacyjne, jednające nowych zwolenników Sokolstwu. Wieje z kart jego i mnóstwa rycin jakaś siła i czar ku czytelnikowi — jakiś wielki rozmach jednego czynu całego Sokolstwa — szkoda, aby opis tych wrażeń butwiał na półkach księgarskich. Jestto przedewszystkiem obowiązkiem Sokolstwa postarać się, aby było inaczej, aby cały nakład „Pamiętnika“ rozszedł się do ostatniego egzemplarza i aby dzieło to spełniło zadanie, o jakiem marzyli jego twórcy. Przystępna cena ułatwia każdemu kupno „Pamiętnika“, a i o tem powinno się pamiętać, że gdy dotychczas żadne z wydawnictw Związku sokolego nie przyniosło deficytu, nie powinno to przygodzić się „Pamiętnikowi“, który jest najpiękniejszem z tych wydawnictw. Niemal każdy z uczestników Zlotu znajdzie tu wzmiankę lub rycinę dotyczącą go bezpośrednio lub pośrednio — ci sami powinni rozchwytać „Pamiętnik“ między siebie. Ważne wiadomości w części przygotowawczej znajdą tu również wszyscy naczelnicy i prezesi, wszyscy, którzy zajmują się gospodarką gniazd naszych — urządzaniem wycieczek, zlotów okręgowych i innych zjazdów — dla ćwiczących ciekawym będzie dział zawodów — dla wszystkich opis ćwiczeń publicznych. Ci, którzy stali na boisku zlotowem w szeregach ćwiczących nie mogą sobie wprost wyobrazić, jak potężny widok ten czynił wrażenie, słabe echa znajdą jednak w rycinach i opisie „Pamiętnika“.

Niecierpliwość, z jaką oczekiwano ukazania się tej księgi, każe wierzyć, że żaden jego egzemplarz nie pokryje się kurzem księgarnianym.

Sprawy Związku sokolego.

Protokół XII. Zjazdu delegatów Związku polskich gimnastycznych Towarzystw sokolich, odbytego w dn. 29. i 30. października 1904 we Lwowie.

I. Pełne posiedzenie dnia 29. października.

Początek o godz. $6^1/_2$ wieczorem.

I. Zagajenie. Prezes Związku d. Dr. X. Fiszer wita gorąco liczniej, jak zwykle, przybyłych na Zjazd delegatów. Wyjątkowo późno zwołano tegoroczny Sejm sokoli, a to z powodu jutrzejszej uroczystości Mickiewiczowskiej w stolicy kraju. Wydział Związku pragnął, aby nie tylko jakaś drobna deputacya nasza oddała hołd największemu z naszych wieszczów, ale aby najwyższa nasza władza a wraz z nią Sokolstwo całego kraju udowodniło obecnością swą u stóp pomnika, że urzeczywistnia czynem hasło poety: Hej! ramię do ramienia! i aby obecnością swą zaświadczyło jeszcze raz, że ta dumnie ku niebu strzelająca kolumna wieszcza na polskiej stanęła ziemi.

Na tej ziemi rozwija się Sokolstwo polskie pewnie i silnie choć może powoli, jak świadczy o tem sprawozdanie Wydziału Związku, które delegaci otrzymali przed Zjazdem. Ubył jednak z szeregów Sokolstwa mąż, będący wzorem wszelkiej pracy, gorliwości i pilności obywatelskiej śp. Tadeusz Romanowicz i to jest jedynem *minus* zeszłorocznem Sokolstwa. (Obecni słuchają słów tych stojąc).

Zjazd obecny ma tak obfity program obrad, iż wymaga to ogromnej pracy ze strony delegatów, dlatego przewodniczący wzywa do treściwości w obradach i oszczędności we wnioskach. Uważa w końcu za obowiązek z góry zbić szerzącą się w Sokolstwie „legendę“ o majątku i kapitałach Związku. Związek majątku nie ma, nie potrzebuje i nie chce, ma trochę funduszów na cele specyalne (fund. Kośc., Krówcz., zapas.) ale to nie uwalnia ogółu Sokolstwa od ofiarności.

W końcu stwierdza formalne zwołanie Zjazdu i powołuje na sekretarzy dd. Walleka i Witwickiego.

II. Złożenie i sprawdzenie legitymacyi. Na 132 Towarzystw uprawnionych do wysłania delegatów, wysłały ich gniazda: Bieńczyce (Ptak F.), Bochnia (Krobicki L., Siemieński W.), Borszczów (Witosławski T.), Borysław (Kizer W.), Brody (Sikorski W.), Brzesko (Nieniewski W.), Brzeżany (Ekiert L.), Brzozów (Feliks W.), Buczacz (Gębarowicz T., Mazur J.), Busk (Groński J.), Chodorów (Dr. Bober J.), Chrzanów (Ziembiński S.), Chyrów (Praszałowicz M.), Cieszanów (Glazarewicz M.), Czerniowce (Kobierzycki J.), Czortków (Nawarski E.), Dobromil (Stieber Z.), Dolina (Dr. Chmielawski N.), Drohobycz (Laurynów J.), Dukla (Grabowski S.), Gdów (Breyer S.), Gliniany (Tokarski S.), Gorlice (Laskowski K.), Gródek (Kowarzyk S.), Gwoździec (Michalewski R.), Halicz (Lesiewicz J.), Hołosków (Dąbrowiecka J.), Horodenka (Cieński A.), Janów (Zathey A.), Jarosław (Ganter E., Dr. Grabowski W.), Jasło (Szymański Z.), Jaworów (Buchelt Z.), Kałusz (Kosacz K.), Kęty (Lankosz K.), Kołomyja (Biega S., Dr. Haczewski S.), Kopyczyńce (Solecki J.), Kossów (Majeranowski W.), Kraków (Niedzielski Z., Dr. Rowiński S., Ruciński S., Śliwicki D., Szaynowski S., Szczepański J., Turski W., Woliński A., Zieliński S.), Krosno (Niedzielski K.), Kuty (Tustanowski B.), Leżajsk (Dr. Grychowski W.), Lwów I. (Barański F., Czaykowski F., Dr. Czarnik K., Durski A., Durski J., Dr. Fiszer X., Janikowski W., Kwiatkowski R., Dr. Małaczyński A., Dr. Obmiński S., Padewski J., Romanowski I., Wallek A.), Lwów— Koło naucz. (Cenar E.), Lwów—II. (Gulda F., Hickiewicz L.), Lwów—III. (Wiśniewski S.), Mielec (Spunar J.), Mogiła (Stasyszyn N.), Monasterzyska (Skowroński J.), Mościska (Żebracki F.), Mszana dolna (Orzelski M.), Myślenice (Bursztyn T.), Nisko (Freundlich W.), Nowy Sącz (Mika S., Paszkowski J.), Nowy Targ (Dr. Głogoczowski A.), Obertyn (Wagner J.), Ottynia (Deyczakowski E.), Podgórze (Dr. Emilewicz E.), Podhajce (Kwiatkiewicz K.), Podwołoczyska (Bermes W.), Przemyśl (Giebułtowicz F., Styfi J., Dr. Tarnawski L., Złotnicki E.), Przeworsk (Dr. Kopecki H.), Rawa (Dr. Jarosz T.), Rohatyn (Jamrógiewicz A.), Rzeszów (Dr. Krogulski R., Stanisz T.), Sambor (Stauber W.), Skałat (Sękowski T.), Śniatyn (Biliński F.), Stanisławów (Artychowski T., Dziekoński M., Kramer W., Świątkiewicz W., Wydląka B.), Stary Sam-

bor (Winkowski A.), Stryj (Mosingiewicz M., Ważny E.), Tarnobrzeg (Taszarski J.), Tarnopol (Doerman A., Domaradzki A., Dr. Schmidt E.), Tarnów (Możdżeński L., Dr. Tertil T.), Tłumacz (Teyerl L.), Trembowla (Szczepan F.), Tuchów (Miętus B.), Wadowice (Gołąmb M., Nartowski T.), Winniki (Dr. Gąsiorowski S.), Zagórz (Dr. Galant J.), Zakopane (Solecki S.), Zaleszczyki (Marczyński J.), Założce (Neuhoff K.), Zbaraż (Majewski M.), Zborów (Gałaczyński K.), Złoczów (Dębski W., Eder M.), Żółkiew (Dr. Wyrzykowski K.), Żywiec (Nawratil W.). Razem 127 delegatów z 87 gniazd.

Usprawiedliwiły nieobecność delegatów gniazda: Andrychów, Cieszyn, Dąbrowa, Dobczyce, Frysztat, Jaworzno, Jordanów, Sanok, Skawina, Woynicz i delegat: Dr. Klemensiewicz z Krakowa.

III. Sprawozdanie z czynności Wydziału za rok 1903/4 przekazano sekcyi administracyjnej bez czytania.

Sprawozdanie komisyi rewizyjnej — przedkłada d. Dr. Małaczyński i stawia w jej imieniu wniosek: „XII. zwyczajny Zjazd delegatów udziela Wy„działowi i skarbnikowi Związku absolutoryum z gospo„darki funduszami Związku za rok 1903/4". — Uchwalono bez dyskusyi.

IV. Wnioski przedłożone Zjazdowi odczytuje d. prezes:

1. Wniosek Sokoła w Buczaczu w sprawie urządzenia kursu dla nauczycielek gimnastyki i uwzględniania w organie związkowym i podręcznikach ćwiczeń fizycznych niewiast.

2. Wniosek Sokoła w Mielcu o przydzielenie go do okręgu II. i

3. Wniosek Sokoła w Niepołomicach o zaprowadzenie we wszystkich gniazdach jednolitych druków, ksiąg i regulaminów jakoteż ogłaszanie tabeli statystycznej gniazd dopiero 1. kwietnia; — usunięto z porządku obrad jako należące do zakresu działania Wydziału Związku.

4. Wniosek Sokoła w Złoczowie o wprowadzenie nowych płaszczów sokolich — przekazano kom. regulaminowej.

5. Wniosek Sokoła w Buczaczu, Podgórzu i Złoczowie w sprawie stroju żeńskich oddziałów sokolich — przekazano kom. regulaminowej.

6. Wniosek Sokoła w Gorlicach w sprawie tworzenia kół stanowych w łonie Towarzystw sokolich — przekazano kom. regulaminowej.

7. Wniosek Sokoła w Stanisławowie tyczący się podstawy przypisywania wkładki związkowej — przekazano kom. organizacyjnej.

8. Wniosek W. Z. co do przyjęcia sprawozdania W. Z. za r. 1903/4 — przekazano kom. administracyjnej.

9. Projekt W. Z. zmiany statutu — przekazano kom. organizacyjnej.

10. Wniosek W. Z. co do wyborów uzupełniających Wydziału i komisyi rewizyjnej — przekazano kom. administracyjnej.

11. Wniosek W. Z. co do ustanowienia wstępnego i wkładki związkowej na rok 1904 — przekazano kom. administracyjnej.

12. Wniosek W. Z. co do oznaczenia miejsca przyszłego Zjazdu — przekazano kom. organizacyjnej.

V. Wnioski delegatów:

1. Wniosek d. Lankosza o odpisanie Kętom zaległych wkładek w kwocie 144·50 kor. usunął prezes z porządku dziennego jako nie należący do Zjazdu delegatów i z powodu braku poparcia.

2. Wniosek d. Nawarskiego: „Zjazd delegatów poleca W. Z. sporządzenie wzorowych planów i kosztorysów na budowę sokolni dla gniazd o średniej ilości członków" — po uchwaleniu nagłości przekazano kom. administracyjnej.

3. Wniosek d. Nawratila o wydelegowanie komisyi do zmiany statutu związkowego — przekazano do rozważenia W. Z.

4. Wniosek d. Janikowskiego: „Poleca się W. Z. zaprowadzenie normy przy oddawaniu czci zmarłym Druhom przez Sokolstwo w szeregach" — upadł z powodu braku poparcia nagłości.

5. D. Możdżeński z Tarnowa zabiera głos w kwestyi protokołu z posiedzenia Grona związkowego z dnia 12. maja 1904 („*Przew. gimn.*" z r. 1904 nr. 7. str. 52), na którem to posiedzeniu wyrażono „ubolewanie" z powodu zachowania się jednego z druhów tarnowskich i imieniem Wydziału gniazda tarnowskiego zastrzega się przed niepowołanem mieszaniem się do zakresu działania tego Wydziału.

VI. Prezes zarządza podział na sekcye — i zamyka pierwsze posiedzenie plenarne.

II. Pełne posiedzenie dnia 30. października.

Początek o godz. $5^1/_2$ wieczorem.

Prezes otwiera posiedzenie i sprawdza obecność 92 delegatów.

VII. Wnioski komisyi administracyjnej.

1. D. Barański jako referent przedstawia listę kandydatów do Wydziału i komisyi rewizyjnej. Prezes powołuje na skrutatorów dd. Artychowskiego, Bilińskiego i Jamrógiewicza. Sekretarz odczytuje spis delegatów, obecni oddają kartki wyborcze skrutatorom, poczem komisya przystępuje do obliczenia głosów.

Następnie d. Tertil składa w imieniu delegatów tarnowskich następujące oświadczenie:

„W przemówieniu wczorajszem d. Możdżeńskiego wyraziliśmy zapatrywanie Wydziału Sokoła tarnowskiego, że uchwała Grona związkowego zawierająca „ubolewanie" z powodu zachowania się d. N. z Tarnowa stanowi przekroczenie kompetencyi tegoż Grona. Skoro jednak członkowie Grona związk. oświadczyli, że rzeczona uchwała nie miała na celu wytknięcia gniazdu Tarnowskiemu jakiejkolwiek niewłaściwości a skierowaną była wyłącznie przeciw d. N., przeto oświadczamy obecnie, że nie kwestyonujemy wcale praw naczelnika związkowego, jak w ogóle druhów sprawujących techniczne kierownictwo do karcenia poszczególnych druhów za nieposłuszeństwo rozkazom ani też praw Gron nauczycielskich wyrażania swej opinii, jeżeli wypadek nieposłuszeństwa zajdzie".

D. Barański przedstawia do uchwały dalsze wnioski komisyi administracyjnej:

2. „*Sprawozdanie W. Z. za rok 1903/4 przyjąć do zatwierdzającej wiadomości*". — Uchwalono.

Na wniosek d. Staubera uchwalono: „*Poleca się powtórnie W. Z., aby prowadził dalej energicznie akcyę w sprawie uwolnienia budynków sokolich od podatków rządowych a nadto, aby podjął starania o uwolnienie sokolni od krajowych dodatków do podatków*".

3. „*Zjazd delegatów obecny ma uchwalić wkładkę związkową za r. 1904 i r. 1905, aby zapobiec umieszczaniu w sprawozdaniu Związku wykazów zaległości, które nie są niemi jak w r. b.*". — Uchwalono.

4. „Wniosek Sokoła lwowskiego, aby część wkładki związkowej w wysokości 10% przekazać na rzecz Okręgów dotyczących gniazd, które ponadto nie mogłyby już pobierać żadnych innych wkładek od gniazd" — upadł; uchwalono natomiast wniosek d. Padewskiego: „*Wkładka Towarzystw związkowych wynosić będzie na r. 1904 i 1905 — jak dotychczas — jedną koronę; poleca się zarazem W. Z. obmyśleć sposób zunifikowania wkładek związkowych i okręgowych*" — wraz z poprawką d. Turskiego: „*atoli bez naruszania autonomii okręgów i ograniczania ich prawa nakładania wyższych opłat na własne potrzeby*".

5. *Wpisowe na r. 1904 i 1905 wynosić ma dla Towarzystw związkowych 10 kor.* — uchwalono.

6. Wniosek Sokoła lwowskiego z poprawką d. T

[illegible]ego: *„W. Z. ma prawo obniżać w [illegible] [illegible]ać od wkładek gniazda mniej zamożne“* — uchwalono.

7. Wniosek d. Hickiewicza: *„Gniazda sokole nowo zawiązane nie płacą w pierwszym roku istnienia żadnych wkładek ani do Związku ani do Okręgu, w drugim roku opłacają połowę wkładek, a dopiero w trzecim roku istnienia pełne wkładki“* — uchwalono z dodatkowym wnioskiem d. Rowińskiego: *„Uchwała ta ma zastosowanie do gniazd od dnia dzisiejszego zawiązanych“.*

Wniosek d. Lesiewicza: „Nowo zawiązane gniazda są wolne na lat trzy od wszelkich wkładek“ — upadł, jak również wniosek d. Freundlicha: „Uchwała tycząca się uwolnienia gniazd nowych od wkładek działa wstecz w okresie dwuletnim od dnia uchwały“.

8. Wniosek d. Nawarskiego: *„Przekazuje się W. Z. do ewentualnego rozpatrzenia i załatwienia sprawę sporządzenia wzorowych planów i kosztorysów na budowę sokolni dla gniazd średniej wielkości. Zarazem byłoby wskazanem sporządzić rodzaj zestawienia rozmiarów sali dla rozmaitej ilości ćwiczących“.* — Uchwalono.

VIII. Wynik wyborów.

D. Biliński imieniem komisyi skrutacyjnej ogłasza: Głosowało 91 druhów; na 3 lata wybrani do Wydziału Związku:

Dr. Tarnawski Leonard	— otrzymał	91	głosów.
Wallek Alojzy	— „	90	„
Padewski Józef	— „	88	„
Osiadacz Wiktor	— „	87	„
Dr. Schmidt Emil	— „	87	„
Hickiewicz Ludwik	— „	54	„

Ponadto otrzymali:

Janikowski Władysław	— 23	głosów.
Barański Franciszek	— 17	„
Strzembosz Stanisław	— 2	głosy.
Dr. Czarnik Kazimierz	— 1	głos.
Świątkiewicz Włodzimierz	1	„

Do komisyi rewizyjnej wybrani na rok jeden jednogłośnie dd.:

Biechoński Wojciech.
Dr. Małaczyński Aleksander.
Targoński Paulin.

IX. Wnioski komisyi regulaminowej. Do komisyi należało 28 członków, przewodniczył d. Krobicki.

1. Wniosek Sokoła w Złoczowie i Sokoła I. we Lwowie przedstawia d. Wydląka jako referent komisyi. Wniosek komisyi: „Poleca się W. Z., aby do sprawy zmiany strojów sokolich wybrał osobną komisyę z fachowców i artystów złożoną i aby zniósł się z istniejącą już komisyą krakowską i wspólnie z nią na przyszły Zjazd delegatów przedłożył stosowne wnioski“ — upadł, natomiast uchwalono wniosek d. Laskowskiego: *„Zjazd delegatów przechodzi nad sprawą zmiany strojów sokolich do porządku dziennego“* — wniosek zaś d. Dębskiego: *„Poleca się dotychczasowy płaszcz sokoli zmienić na płaszcz kroju wojskowego z sukna koloru czarnego z takimiż guzikami kościanymi“* — przekazano W. Z. do załatwienia.

2. D. Dębski jako referent przedstawia wniosek Sokoła w Buczaczu, Podgórzu i Złoczowie: „Poleca się W. Z., ażeby natychmiast przystąpił do ustalenia stroju uroczystego żeńskich oddziałów sokolich oraz uchwala się, że tymże w każdym wypadku, kiedy Wydział odnośnego gniazda uzna za stosowne, strój ten przywdziać można wyjąwszy pochody Sokolstwa“. — Wniosek upadł.

X. Wnioski komisyi organizacyjnej. Komisya liczyła 52 członków — przewodniczył d. Grabowski — referent d. Ganter.

Z powodu spóźnionej pory uchwalono ze spraw przydzielonych tej komisyi załatwić tylko konieczne wnioski (wniosek d. Rowińskiego).

Na wniosek referenta uchwalono:

1. *„Pozostawia się W. Z. wybór miejsca dla odbycia następnego Zjazdu delegatów“.*

2. Dyskusyę nad projektem zmiany statutu związkowego odroczono do następnego zwyczajnego Zjazdu delegatów — wniosek d. Staubera: „Dla sprawy zmiany statutu zwołany zostanie Nadzwyczajny Zjazd delegatów“ — upadł.

Prezes dziękuje obecnym za gorliwą pracę i za spełnienie żmudnego obowiązku i stwierdza, że chociaż w toku obrad padały nieraz słowa zbyt ostre i gorące, to wypływało to jedynie z natury spraw poruszonych na Zjeździe i że wychodzimy ze sali obrad wszyscy w zgodzie i miłości, z pełnem zaufaniem wzajemnem.

O godzinie ½ 10. zamyka posiedzenie.

We Lwowie, 30. października 1904.

T. Witwicki.

Kronika sokola.

Buczacz, 23. października 1904. Doroczna uroczystość Kościuszkowska odbyła się 22. października b. r. Cały program bardzo zajmujący był nowością: W I. części 2 wyjątki z II. i IV. aktu dram. St. Wyspiańskiego „Akropolis“ (Pożegnanie Hektora i Psalmodium) — przegrodził je zaś odczyt, podający oprócz zagajenia wieczoru treść i myśl przewodnią dramatu. Drugą część stanowiły ćwiczenia gimnastyczne wykonane przez 10 druhów i 12 drużek: maczugami, laskami, na poręczach i piramidy na koniu i poręczach. Wszystkie ćwiczenia były nowe, układu własnego grona a wykonane bardzo poprawnie. Podobały się najwięcej piramidy, po nich ćwiczenia laskami. Prowadził ćwiczenia druhów naczelnik, drużek (laski) jeden z członków grona. — W niedzielę 23. października odbyło się nabożeństwo za T. Kościuszkę, w czasie którego spiewał chór oddz. spiewac. Sokoła a w strojach uroczystych stawiło się 22 Sokołów.

Udział w ćwiczeniach w rozpocz. roku sokolim podniósł się u młodszej generacyi. Uczniów gimnaz. ćwiczy się 230, szkoły wydz. około 80, dzieci sokolich 30-ro, natomiast członków tak druhów, jak drużek ćwiczących się jest tylko po 15, średnio zaś po 8.

Oddział kolarski mimo nieświetnej pogody w ubiegłym sezonie zyskał pokaźne wyniki: 21 (na 30 zgłoszeń) wyuczonych w 77 lekcyach jeźdźców, w tej liczbie 7 pań, 21 wycieczek wspólnych, w których udział dosięgał kilkakrotnie 15—20 osób. (Korso kwiatowe 14. sierpnia: 10 kolarzy i 7 kolarek). W wycieczkach brało udział członków O. K. 38 (w tej liczbie kolarek 13) i gości 17 (kolarek 4 uczenic O. K.). Wycieczek odbywało się w jednym dniu czasem 3 i 4 naraz a nowością były wycieczki wspólne z uczniami t. zw. szkolne. Rowerów przybyło kilkanaście (razem jest blizko 50, z tych 9 damskich). Praktycznie korzystało z usług roweru członków 22 (pań 4). O. K. liczy dziś 65 członków w tej liczbie 18 pań a wyuczył jazdy od założenia t. j. w ciągu ostatnich lat 3 osób 45 (pań 21). Zasługą O. K. jest spopularyzowanie jazdy na kole w mieście i okolicy, rozpowszechnienie jej (1901 było najwyżej 20 jeźdźców, dziś zwyż 100 wszystkich, nadto uczniów gimnazyal. około 50) a, co najważniejsza, pielęgnowanie i wyuczanie poprawnej, hygienicznej i estetycznej jazdy. Z przykładu korzystają i niečzłonkowie. Karykatury jeźdźców na t. zw. „wyścigówkach“, częstego jeszcze zabytku, szpecącego większe miasta, tutaj nie znają, a gdy się czasem zjawi, to oglądają go jak dziwowisko nawet niecykliści. Poprawną i elegancką jazdą odznaczają się szczególnie panie. Oprócz pań zaszczyt przynoszą oddziałowi uczniowie starsi około i zwyż pięćdziesięcioletni, którzy do wytrwałych a pewnych jeźdźców się zaliczają. Trzema kursami nauki jazdy i wyuczeniem pokaźnej liczby kolarzy i kolarek wyrobił sobie oddział metodę nauki dobrą i pewną, poprawił prawie wszystkie wskazówki,

gdziekolwiek w książkach zawarte a odkrył kilka sekretów najniezawodniej do celu wiodących, co wszystko zamierza ogłosić w *„Przewodniku gimnast.“*, jeżeli uzyska przystęp. *(Jak najchętniej. Przyp. Red.).* *(M.).*

Cieszanów, 15. października 1904. Staraniem Wydziału tutejszego gniazda odbyło się dziś w kościele parafialnym żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Tadeusza Kościuszki, na którem zebrała się obok licznej rzeszy tutejszego sokolstwa, także publiczność z wszystkich sfer i młodzież szkolna z całem gronem nauczycielskiem.

Po mszy, do której służyło dwóch druhów, a podczas której 12 umundurowanych druhów utrzymywało honorową straż przy katafalku, odśpiewano pieśni patryotyczne, na czem uroczystość zakończono. Podczas mszy odśpiewał d. Stesłowicz na chórze kilka pieśni.

Wieczorem odbędzie się wieczornica w sokolni, poświęcona pamięci naszego Patrona, a w skład programu wejdą między innemi odczyt d. prezesa Glazarewicza, deklamacya d. Stesłowicza i śpiewy.

Dublany. W niedzielę d. 2. października b. r. odbyło się w Dublanach pode Lwowem za staraniem d. M. Nowickiego poufne zgromadzenie włościan i uchwaliło założyć w tej wsi polskie gniazdo sokole. Budzi ono niemałe zainteresowanie, albowiem gromadząc młodzież wiejską około dobrej myśli i ojczystego języka, oraz pracując nad jej uświadomieniem, może oddać wielkie usługi. Nowemu więc gniazdu serdeczne „Szczęść Boże!“.

Janów koło Lwowa. Obchód Kościuszkowski. W dniu 29. października b. r. staraniem Sokoła, odbyło się w tutejszym rzym. kat. kościele nabożeństwo żałobne za spokój duszy Naczelnika Narodu Tadeusza Kościuszki.

Przy bardzo pięknie udekorowanym katafalku, ustawiła się drużyna umundurowanych druhów, oraz Stowarzyszenie rękodzielników ze sztandarem na czele. Po mszy św. wygłosił znany jako kapłan-patryota, ks. Nowara okolicznościowe kazanie, zachęcając słuchaczy w gorących słowach do wspólnej a ciągłej pracy dla dobra Ojczyzny.

Na zakończenie nabożeństwa — popłynęła przed Tron Pana — błagalna prośba „Ojczyznę, wolność — racz nam wrócić Panie“, którą to pieśń powtórzyła niedawno zorganizowana kapela Sokoła — bardzo poprawnie.

Z kościoła ruszył pochód przy dźwiękach muzyki Sokoła, do rynku gdzie nastąpiła defilada przed Wydziałem Towarzystwa.

Tego samego dnia urządził Sokół „Wieczorek Kościuszkowski“ w którego program wchodził: odczyt o Kościuszce, ćwiczenia gimnastyczne uczniów Sokoła, a na zakończenie odegrało Kółko amatorskie, obraz dramatyczny „Dziesiąty Pawilon“. Tak ćwiczenia gimnastyczne, jakoteż gra amatorów wypadła dodatnio, toteż zarówno uczniów jak i amatorów Sokoła, wynagrodzono burzą oklasków.

Rozchodzącą się a bardzo liczną publiczność — pożegnała orkiestra — pieśnią „Jeszcze Polska nie zginęła“.

Lwów. W sokolem gnieździe „Macierzy“, odbyły się dwie uroczystości. W niedzielę dnia 2. października i w niedzielę dnia 16. października.

Główną częścią pierwszej uroczystości jako rocznicy pamiątkowej IV. Zlotu było wręczenie dyplomów, przyznanych przez Związek za uczestnictwo w zawodach podczas IV. Zlotu Sokolstwa polskiego. Do ustawionych na estradzie Sokołów przemówił zast. prezesa Związku d. Ignacy Romanowski. W dłuższej mowie wspomniał on o celach Sokolstwa, wyraził radość, że pod sztandary sokole garnie się coraz więcej ludu roboczego i pracującego na roli, a wreszcie wykazawszy wyniki ostatniego Zlotu, który przysporzył Sokolstwu wiele sił i rozszerzył działalność Związku, liczącego obecnie 132 gniazd i około 16.000 druhów, zaznaczył, że Związek postanowił wyrazić uznanie wszystkim gniazdom, które wzięły czynny udział w Zlocie, tudzież druhom, którzy odznaczyli się w zastępach, wręczeniem dyplomów i listów pochwalnych, jedynych, jakie ma, odznaczeń i nagród. Na zakończenie wzniósł okrzyk: „Czołem Macierzy!“, a okrzykowi temu towarzyszyły długotrwałe oklaski i dźwięki kapeli.

Prezes d. Czarnik, nawiązując do pięknych dni zlotowych i do wyników Zlotu podniósł zasługi naczelnika Ant. Durskiego, jego zast. Wład. Janikowskiego i Grona nauczycielskiego, poczem przemówił do nagrodzonych i wzniósł okrzyk na pomyślność ich pracy. Chór „Echa“ zaspiewał hymn narodowy, poczem nastąpiło wręczenie dyplomów.

Macierzy lwowskiej przypadł dyplom honorowy za zwycięstwo na przyrządach i za to samo list pochwalny, zaś dyplom pamiątkowy za udział w Zlocie.

Dyplomy honorowe otrzymali druhowie: Wład. Kuźniewicz jako I. nagrodę i 2 miejsce z rzędu za zwycięstwo na przyrządach (drążek, poręcze, koń wszerz i koń wzdłuż) i Stan. Staszczyk jako III. nagrodę za rzut 10 *klgr* kamieniem 7·92 *m* w dal.

Listy pochwalne za zwycięstwo na przyrządach uzyskali z rzędu miejsc: 7. d. Zygmunt Gebert; 9. d. Alfred Hamburger; 17. d. Włodz. Chomicki; 24. d. Otto Nowosielski; 30. d. Leon Goetter; 31. d. Kazim. Krug; 43. d. Józef Jaegermann; 50. d. Michał Czerski; 52. d. Bol. Hubert; 64. d. Stan. Dunikowski; 66. d. Wład. Huppenthal.

Obok wybornych produkcyi „Echa“, spiewu panny Markówny, gry na skrzypcach p. Pajdowskiego i dwóch monologów humorystycznych d. Bajana, budziły wielkie zainteresowanie ćwiczenia: budowanie piramid trójkowych (30 druhów) pod kierunkiem d. Jana Durskiego i zawody w skoku w wyż, w czem zdobyli nagrody honorowe dd.: I. Maksym. Dudryk (skoczył 1·65 *m*); II. Jan Duda (skoczył 1·60 *m*). Uroczystość zakończono maczugami świetlanemi (15 druhów), które zrobiły kolosalny efekt i oklaskiwane były gorąco.

W niedzielę dnia 16. października b. r. odbyła się rocznica Kościuszkowska. Sala, pełna publiczności, była uroczyście przystrojoną. Nad estradą wznosiło się, na amarantowem tle, wśród zieleni, lanc i kos, popiersie bohatera z pod Racławic, a wszerz estrady widniał na białej wstędze napis dużemi czerwonemi literami: „Patrz Kościuszko na nas z nieba“.

Po odegraniu przez orkiestrę melodyi narodowych, zagaił uroczystość zast. prezesa d. Rom. Kwiatkowski. Zaznaczył on w pięknem przemówieniu swem, że naród, jak nasz, nie mający bytu samodzielnego, powinien więcej niż inne czcić wielkich bohaterów swoich i że dlatego właśnie Sokolstwo polskie obrało sobie Kościuszkę, najbardziej świetlaną postać doby porozbiorowej, za patrona swego, a charakter jego i czyny jako wzór idei, do której dąży. „I nie spocznie Sokolstwo“ — wyrzekł mowca z zapałem — „dopóki idee Kościuszki nie wnikną aż pod wiejskie strzechy, dopóki cały naród nie połączy się w czci Kościuszki. A wtedy stanie się jasnem, że naród, który potrafi tak łączyć się, że naród, który tak kocha Ojczyznę, który tak czci mężów swoich, który takich ma mężów jak Ty, nieśmiertelny Tadeuszu, nie zginął i nie zginie!“.

Program wieczorku był bogaty i wybornie wykonany. Bardzo efektownie wypadły ćwiczenia i były z zapałem oklaskiwane, a mianowicie: na drążku z pomostu (9 druhów) i kożle wszerz (7 druhów) pod wodzą d. Hamburgera, oraz budowanie 8-miu piramid wolnych (10 druhów) układu d. Hamburgera, pod kierunkiem naczelnika Ant. Durskiego. Najwspanialej wypadł obraz VI. Obok tego gorące oklaski zbierali: nasze zacne i zawsze usłużne „Echo“ pod batutą p. Lustiga; d. Wład. Janikowski za wypowiedziany „Pogrzeb Kościuszki“ Ujejskiego i nad program, utwór własny p. t. „Krzepmy się bracia!“; spiew panny M. Steffłównej i p. Boreckiego. Publiczność pod wpływem nastroju odspiewała na zakończenie hymn narodowy. *(w. j.).*

Podwołoczyska. Staraniem Sokoła odbyło się d. 15. października żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Tadeusza Kościuszki. Publiczność wypełniła kościół szczelnie. Obok katafalku ubranego prześlicznie ustawiła się drużyna sokola w liczbie 42 umundurowanych. Po skończeniu nabożeństwa odspiewano błagalną pieśń: „Boże coś Polskę“.

Dnia 1. listopada o godzinie 5. po południu odbyło się poświęcenie prześlicznie oświetlonego Krzyża, wzniesionego staraniem Sokoła dla uczczenia pamięci poległych Braci, poświęcenia dokonał ks. Podraza. Drużyna stawiła się w komplecie i odspiewała wieniec pieśni patryotycznych.

Dnia 6. listopada odbył się o własnych siłach drużyny sokolej uroczysty wieczorek ku czci T. Kościuszki. Słowo wstępne, wypowiedział prezes Sokoła d. Kossonoga. Po chórze sokolim deklamacya, poczem drużyna odegrała „Dziady“. Na zakończenie prześliczny obraz, ułożony z żywych osób. Sala nie mogła widzów pomieścić. Na wieczorku poraz pierwszy było około 100 włościan z Kaczanówki, z Dorofijówki i okolicy. Po wieczorku odbyło się w restauracyi kolejowej pożegnanie przeniesionego z Podwołoczysk druha Kowalskiego, dyrygenta chóru sokolego.

Stryj. W niedzielę dnia 2. października b. r. odbyła się piękna uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę sokolni własnej. Grunt (5.120 *m* □) zakupywany był częściami od r. 1896 kosztem 14 000 kor. Na gruncie tym mieści się wspaniałe boisko, na którem odbył się w roku 1898 Zlot V. okręgu. Po 16 letniej istotnie mrówczej pracy Towarzystwa, którego członkowie nawet dobrowolnie się opodatkowywali, zebrano 40.000 kor. i przystąpiono dopiero teraz do budowy własnego gmachu kosztem 70.000 kor. Początek zrobił zmarły przed dwoma zaledwie laty b. prezes tegoż gniazda ś. p. Michał Ślosarski, ofiarowując bezpłatnie 23 wagony kamienia i 1.000 kor. gotówką.

Pociągiem rannym zjechali na to święto delegaci gniazd: Dolina (13); Drohobycz (11); Kałusz (2); Lwów (14); Sądowa Wisznia; Sambor (7) i Tarnopol (2).

O godzinie 10½ udano się w uroczystym pochodzie (2 pełne drużyny) głównemi ulicami miasta z kolejową kapelą na czele do fary na nabożeństwo, podczas którego spiewał wyborny chór sokoli, a do mszy służyli dwaj druhowie. W pochodzie wzięła udział licznie zszeregowana młodzież gimnazyalna, panie i tłumy publiczności. U wszystkich widniała na piersiach wstążeczka o barwach narodowych z napisem: „Dar na Sokoła“ kosztowała 10 groszy.

Po nabożeństwie udano się w tym samym porządku na boisko, ubrane w zieleń i flagi o barwach narodowych. Nad fundamentami zaś ustawiono ołtarz, który otoczyli tłumnie reprezentanci wszystkich sfer miasta i Sokolstwo. Na mównicę wstąpił znany patryota i wielki pracownik na polu oświaty ludowej, proboszcz d. ks. Cisło i w podniosłych słowach przemówił do Sokolstwa, życząc mu, aby było ostoją, a nowa sokolnia ogniskiem dla nas wszystkich bez różnicy stanów i zawodów pod znakiem: „Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego, a Matka Częstochowska nas wspomagać i Bóg błogosławić nam będzie“. Poczem w asystencyi kilku druhów księży dokonał ks. Cisło poświęcenia fundamentów, podczas czego chór sokoli odspiewał pieśń: „Boga—Rodzico“.

W imieniu Związku sokolego przemawiał sekretarz d. Tadeusz Witwicki, który wyraziwszy, radość z powodu wzniesienia nowej placówki sokolej, imieniem 15-tysięcznej rzeszy druhów życzył gniazdu stryjskiemu, aby w murach swoich gromadziło wszystkich, maluczkich i bogatych, prostaczków i uczonych, — słowem wszystkich, którym drogą polska mowa i przyszłość polskiej ziemi.

Imieniem V. okręgu, „Macierzy“ lwowskiej i innych delegatów przemówił d. Wład. Janikowski, który „Sokołowi“ stryjskiemu, zalecił szczególniejszą opiekę nad młodem pokoleniem, nad jego wychowaniem fizycznem i obywatelskiem.

Na zakończenie mówił prezes miejscowego gniazda d. Wład. Hamerski o rozwoju „Sokoła“ stryjskiego i o twardej ciężkiej pracy, którą spełniono przed przystąpieniem do budowy własnego gniazda i którą jeszcze spełnić przyjdzie z wiarą, że „wszyscy ludzie dobrej woli dopomogą rozpoczęte dzieło doprowadzić do końca“.

Pogoda sprzyjała, a jasne, ciepłe słoneczko jesienne błogosławiło tej uroczystości sokolej.

Na wspólnym obiedzie, który odbył się na obszernym peronie kolejowym przy dźwiękach kapeli, wzniesiono kilka pięknych toastów, a wieczorem odbył się w przepełnionej sali kasynowej uroczysty wieczór z ćwiczeniami (budowanie piramid na niskich drabinkach) pod kierunkiem naczelnika Wróblewskiego, potem zaś ochocza zabawa taneczna do białego rana. W czasie poświęcenia fundamentów zebrano 1.113 kor. — a wieczorem 500 kor. na budowę sokolni. *(w. j.)*.

Tarnobrzeg. Dopiero dnia 6. listopada b. r. święciliśmy uroczystość Kościuszkowską. Rano tegoż dnia odbyło się uroczyste nabożeństwo. Z powodu zimna i słoty nie podobna było wystąpić na nabożeństwie w strojach. Wieczorem zaś odbył się w sali „Sokoła“ wieczorek. W słowie wstępnem zaznaczył d. S. Głuziński, jakie znaczenie ma idea Kościuszkowska dla naszego Sokolstwa i dlaczego polskie Sokolstwo uznaje Kościuszkę za swego patrona. Następnie chór „Sokoła“ wykonał pod kierownictwem d. J. Łopatyńskiego szereg pieśni narodowych zastosowanych do uroczystości. Do uświetnienia wieczorku przyczyniła się wielce umiejętna gra na fortepianie d. O. Skowrońskiej i d. A. Starożyńskiej tudzież na skrzypcach d. W. Skowrońskiego a na wiolonczeli d. F. Scheibala. Deklamacyę wygłosił d. S. Kuryłło. Na zakończenie zostało wykonanych 5 obrazów ćwiczeń laskami ze Zlotu poznańskiego. Zaznaczyć tu przedewszystkiem wypada, że cały program wieczorku został wykonany li tylko przez siły sokole. Cała uroczystość wywarła dodatnie wrażenie.

„Sokół“ nasz rozwija się powoli — lecz stale. Ćwiczących jest na razie wprawdzie mało (11), lecz zaczyna ich przybywać, bo uprzedzenie znika. „Sokół“ objął w tym roku szkolnym naukę gimnastyki w tutejszej szkole ludowej. Korzysta z niej 170 chłopców a 40 dziewcząt.

Dla załatwiania bieżących spraw sokolich schodzi się Wydział co tygodnia w stale oznaczone dni. To ma tę dobrą stronę, że sprawy są szybko załatwiane i niema żadnych zaległości.

Rok bieżący może się zakończyć dla naszego „Sokoła“ bardzo pomyślnie, ponieważ rada gminy katolickiej Tarnobrzegu ma zamiar podarować „Sokołowi“ plac na boisko, co przyspieszyłoby budowę sokolni.

Różne sprawy.

Przy zlotach i wycieczkach, festynach i zabawach, na wieczornicach i obchodach sokolich — wszędzie i zawsze pamiętajmy o Kościuszkowskim funduszu sokolim, przeznaczonym na popieranie gniazd kresowych i włościańskich.

Na fundusz powyższy złożyli w listopadzie: d. Adolf Cieński z Horodenki 10 kor. i Dr. Jan Bober z Chodorowa 10 kor.

— **Sokół w Zakopanem** nie brał — jak doniosły niektóre dzienniki — udziału w owacyi dla prezydenta ministrów w czasie tegorocznej podróży jego po kraju. Zaproszono go wprawdzie, jak sprawdzono wiarogodnie, do współudziału w przyjęciu, lecz nie przyjął zaproszenia.

— **IV. zlot VI. (tarnopolskiego) okręgu w Brzeżanach.** W sprawozdaniu o tym zlocie (patrz „*Przewodnik gimn.*“ z września i października b. r.) wspominając o komisyi gospodarczej, nie wymieniłem tych druhów gniazda brzeżańskiego, którzy, aby dostarczyć żywności na dwie

wspólne kolacye i obiad dla kilkuset uczestników uroczystości zlotowej, mieli nader trudne zadanie.

A że druhowie tejże sekcyi gospodarczej: W. Barthel, Kazim. i Miecz. Czechowicze i E. Herwy z II-gim wiceprezesem M. Błażejowskim na czele, przyjęty na siebie obowiązek spełnili z prawdziwem poświęceniem i ku zupełnemu zadowoleniu wszystkich uczestników, przeto podnoszę to na tem miejscu jako sprawozdawca i jako świadek wielkiej ich pod tym względem pracy.

Wład. Janikowski.

Wykaz wkładek do Związku
zaległych z dniem 20. listopada 1904 roku.

L. p.	Gniazdo sokole	r. 1901		r. 1902		r. 1903		r. 1904		Razem	
		K	h	K	h	K	h	K	h	K	h
1	Baligród	10	50	21	—	21	—	—	—	52	50
2	Bieńczyce	—	—	—	—	38	—	40	—	78	—
3	Bóbrka	—	—	—	—	—	—	86	—	86	—
4	Bochnia	—	—	—	—	—	—	150	—	150	—
5	Borszczów	—	—	—	—	72	42	157	—	229	42
6	Borysław	—	—	—	—	—	—	70	—	70	—
7	Brody	—	—	—	—	—	—	180	—	180	—
8	Brzesko	—	—	—	—	120	—	133	—	253	—
9	Brzeżany	—	—	—	—	—	—	150	—	150	—
10	Brzozów	—	—	—	—	—	—	20	—	20	—
11	Buczacz	—	—	—	—	—	—	100	—	100	—
12	Budzanów	—	—	—	—	—	—	25	—	25	—
13	Chodorów	—	—	—	—	—	—	32	—	32	—
14	Chrzanów	—	—	—	—	—	—	103	—	103	—
15	Chyrów	—	—	—	—	—	—	25	—	25	—
16	Cieszyn	—	—	—	—	—	—	57	—	57	—
17	Czerniowce	—	—	—	—	—	—	79	—	79	—
18	Czortków	—	—	—	—	—	—	137	—	137	—
19	Dabrowa	—	—	—	—	—	—	94	—	94	—
20	Dębica	—	—	—	—	—	—	44	—	44	—
21	Delatyn	—	—	—	—	15	—	—	—	15	—
22	Dolina	—	—	—	—	30	—	150	—	180	—
23	Drohobycz	—	—	—	—	—	—	48	—	48	—
24	Gródek	—	—	—	—	—	—	90	—	90	—
25	Grybów	—	—	—	—	—	—	30	—	30	—
26	Gwoździec	—	—	—	—	—	—	48	—	48	—
27	Horodenka	—	—	—	—	—	—	125	—	125	—
28	Jasło	—	—	—	—	—	—	182	—	182	—
29	Jaworów	—	—	—	—	80	—	108	—	188	—
30	Kału-z	—	—	—	—	—	—	85	—	85	—
31	Kamionka	—	—	—	—	—	—	60	—	60	—
32	Kęty	—	—	—	—	42	50	72	—	114	50
33	Kolbuszowa	—	—	—	—	—	—	53	—	53	—
34	Kołomyja	—	—	—	—	—	—	306	—	306	—
35	Kopyczyńce	—	—	—	—	—	—	60	—	60	—
36	Krosno	—	—	—	—	—	—	175	—	175	—
37	Limanowa	20	—	30	—	20	—	20	—	90	—
38	Lisko	—	—	—	—	—	—	63	—	63	—
39	Lwów II.	—	—	—	—	—	—	91	—	91	—
40	Lwów III	—	—	—	—	—	—	134	—	134	—
41	Łańcut	—	—	—	—	92	50	120	—	212	50
42	Michałkowice	—	—	—	—	—	—	15	—	15	—
43	Mielec	—	—	—	—	52	50	65	—	117	50
44	Monasterzyska	—	—	—	—	—	—	48	—	48	—
45	Mościska	—	—	—	—	—	—	66	—	66	—
46	Muszyna	—	—	—	—	—	—	32	—	32	—
47	Myślenice	50	—	84	—	82	—	74	—	290	—
48	Niepołomice	—	—	—	—	—	—	3	—	3	—
49	Nisko	—	—	—	—	15	—	100	—	115	—
50	Nowy Sącz	—	—	—	—	—	—	82	—	82	—
51	Nowy Targ	—	—	—	—	—	—	89	—	89	—
52	Oświęcim	—	—	—	—	20	—	40	—	60	—
53	Ottynia	—	—	—	—	—	—	19	—	19	—
54	Pilzno	—	—	—	—	—	—	8	—	8	—
55	Podgórze	—	—	—	—	—	—	150	—	150	—
56	Przeworsk	—	—	—	—	—	—	60	—	60	—
57	Radymno	—	—	—	—	—	—	30	—	30	—
58	Ropczyce	—	—	—	—	—	—	35	—	35	—
59	Rudki	—	—	—	—	—	—	45	—	45	—
60	Rzeszów	—	—	—	—	—	—	151	—	151	—
61	Sądowa Wisznia	—	—	—	—	—	—	18	—	18	—
62	Skałat	—	—	—	—	—	—	29	—	29	—
63	Skawina	—	—	—	—	24	—	48	—	72	—
64	Śniatyn	—	—	—	—	—	—	102	—	102	—
65	Stanisławów	—	—	—	—	—	—	258	—	258	—
66	Stary Sambor	—	—	—	—	10	—	40	—	50	—
67	Stary Sącz	—	—	—	—	—	—	54	—	54	—
68	Strzyżów	—	—	—	—	—	—	40	—	40	—
69	Tarnów	—	—	—	—	—	—	150	—	150	—
70	Tłumacz	—	—	—	—	—	—	61	—	61	—
71	Trembowla	—	—	—	—	75	—	45	—	120	—
72	Tuchów	—	—	—	—	—	—	50	—	50	—
73	Wadowice	—	—	—	—	—	—	194	—	194	—
74	Wieliczka	—	—	—	—	98	—	112	—	210	—
75	Wojnicz	—	—	—	—	—	—	40	—	40	—
76	Zakliczyn	—	—	—	—	—	—	25	—	25	—
77	Zaleszczyki	—	—	—	—	—	—	156	—	156	—
78	Zborów	—	—	—	—	—	—	16	—	16	—
79	Złoczów	—	—	—	—	—	—	272	—	272	—
80	Żółkiew	—	—	—	—	—	—	116	—	116	—
81	Żywiec	—	—	—	—	68	—	165	—	233	—

Wiktor Osiadacz, skarbnik.

Odpowiedzialny redaktor Antoni Durski. Nakładem Związku polskich gimnast. Towarzystw sokolich.

Z I. Związkowej drukarni we Lwowie, ul. Lindego l. 4.